Korniszony od BabciRoguskiej.
Damn! Na occie z pszenicy. Za późno…
Zasypiasz w fotelu przed kominkiem.
Z fazy REM gwałtownie wyrywa cię Holly.
Śmiech. Ziewasz. Lecisz.
“Oh, das tut mir so leid, Olly…”
Shit! Fasola na pasztet!
Przypalona.
K-word. K-word. K-word.
Wchodzisz po schodach,
światło się sączy z różnych zakamarków.

Podpierasz się o barierkę.
Wszystko się kręci.
“To jest pani dom, pani O!”
A pani wyprawiła święta i zaprosiła
męża,
teściów,
NajukochańszążSzwagierkę z partnerem.
“No fucking comment! Kocham Cię i zaraz tam będę.”
Foxy skacze w samochodzie.
“Habe mir auch die Peanuts-CD reingelegt.”
“There’s a heaven above you, baby.”
“Yes, you’ve been an awfully good
BadassAngel this year!”

“Tu jest jeszcze kawałek ciasta!”
“Jakiego ciasta? Makowca?
Are you kidding me??!
W piwnicy jest cała blaszka.”
Blaszke-blaszka

Świąteczna delirka with TheFam.
Thanx 2 M2nd!!!
<3 and Welcome!